

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	Monika Chmurzyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 roku w P. na rozprawie

1. sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 60.000,00 zł, o odszkodowanie w kwocie 20.000,00 zł

2. sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 120.000,00 zł, o odszkodowanie w kwocie 25.000,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki E. Ł. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 17 września 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 85.000,00 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi:

- od kwoty 60.000,00 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 17 września 2014 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 29 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku kwotę 1.500,00 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała powódka E. Ł.;

V. nakazuje pobrać od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku kwotę 4.250,00 zł (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała powódka A. W.

VI. nakazuje pobrać od pozwanej E. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku z zasądzonych na jej rzecz w punkcie I. sentencji niniejszego wyroku roszczenia kwotę 2.250,00

zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała;

VII. nakazuje pobrać od pozwanej A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku z zasądzzonego na jej rzecz w punkcie I. sentencji niniejszego wyroku roszczenia kwotę 2.750,00 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miała;

VIII. znosi w pozostałym zakresie koszty procesu między stronami.

Sygn. akt I C 2874/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 grudnia 2014 roku powódka E. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na jej rzecz:

- kwoty 60.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 września 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.,

- kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 września 2014r. do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zgodnie z art. 446 § 3 k.c.

oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. W uzasadnieniu wskazała, iż dnia 11 kwietnia 1998 roku na trasie K. M. P. U. kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności na łuku jezdni o mokrej nawierzchni wykonując manewr ostrego hamowania zjechał na lewą połowę jezdni, zajeżdżając drogę prawidłowo poruszającemu się pojazdowi marki F. (...) o nr rej. (...) i doprowadził do zderzenia obu pojazdów. W wyniku, tego zdarzenia brat powódki G. W. doznał obrażeń ciała i poniósł śmierć na miejscu. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w P.z dnia 18 grudnia 1998 roku został uznany winnym spowodowania przedmiotowego zdarzenia i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczeniowej zawartej z (...) S.A. Powódka pismem z dnia 13 sierpnia 2014r.r. zgłosiła swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 zł. Pozwana pismem z dnia 16 września 2014r. odmówiła przyznania zadośćuczynienia. Dalej wskazała, iż śmierć brata jest dla niej stratą ważnych i cennych relacji opartych na miłości, przyjaźni i niezawodnym wsparciu. Powódka doświadczyła utraty niezastąpionego w jej ocenie związku emocjonalnego i doświadczyła osobistej tragedii, która dotychczasowy obraz rodziny jako nienaruszalnej całości zaburzyła. W dzieciństwie poszkodowany był opiekunem powódki, odprowadzał ją do szkoły, przeprowadzał przez jezdnię, bronił przed kogutem. Zabierał siostrę na spotkania ze znajomymi. Wszystkie święta spędzała z bratem oraz często odwiedzała go w miejscu zamieszkania. Zawsze mogła liczyć na jego pomoc. Po śmierci żony poszkodowanego, pomagała mu w prowadzeniu domu i zajmowała się jego trzema córkami. Wskazała, że po śmierci brata podjęła decyzję, że utworzy ze swoim mężem rodzinę zastępczą dla dzieci poszkodowanego. Na skutek śmierci brata powódka stała się nadopiekuńcza, przewrażliwiona na punkcie rodziny, nerwowa oraz wybuchowa. Każde święta wzbudzają w niej złe wspomnienia, poczucie smutku i żalu. Powódka miała problemy ze snem, męczyły ją koszmary. Przestała wykonywać pracę zawodową nauczycielki z uwagi na fakt obowiązków związanych z wychowywaniem 7 córek (k. 2 – 10).

Pozwem z dnia 15 grudnia 2014 roku powódka A. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na jej rzecz:

- kwoty 120.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 września 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.,

- kwoty 25.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 września 2014r. do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zgodnie z art. 446 § 3 k.c.

- oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. W uzasadnieniu przytoczyła te same okoliczności faktyczne związane ze zdarzeniem z dnia 11 kwietnia 1998 roku w którym to śmierć poniósł jej ojciec G. W. oraz przyczynami odpowiedzialności pozwanego za to zdarzenie, co powódka E. Ł.. Dalej wskazała, iż pismem z dnia 8 sierpnia 2014 r. zgłosiła swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00 zł. Pozwana pismem z dnia 16 września 2014r. odmówiła przyznania zadośćuczynienia. Dalej wskazała, iż na skutek śmierci ojca, powódka doznała głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dziś. Córkę łączyła silna więź emocjonalna, rodzinna i uczuciowa z ojcem, a jej utrata poprzez śmierć poszkodowanego uniemożliwiła powódce wychowywanie się w pełnej rodzinie. Powódka straciła najbliższego przyjaciela. Wskazane zdarzenie sprawiło, że kobieta czuje żal, tęsknotę i poczucie ogromnej straty oraz utratę bezpieczeństwa i sensu życia. Straciła zainteresowanie światem, pogorszeniu uległo jej zdrowie, funkcjonowanie i aktywność społeczna. Po śmierci matki opiekę na powódką przejął ojciec. Starał się stworzyć ciepłą i rodzinną atmosferę. Odprowadzał i odbierał dziecko ze szkoły. Uczył córkę jeździć na rowerze, wspólnie wyjeżdżali na pikniki. Wieczorami oglądała z ojcem wieczorynkę, jadła kolację. Brak ojca powódka odczuwa najbardziej w święta, ponieważ nie ma możliwości spożywania posiłku z rodzicami, dzielenia się opłatkiem oraz nie zaznaje czułości i ciepła domowego w tym czasie. Po śmierci ojca powódka była przeświadczona przez kilka lat, że jest to nieprawda. Codziennie wyczekiwała przyjścia ukochanego taty. Tragiczne zdarzenie w ocenie powódki negatywnie wpłynęło na jej życie. Dziecko musiało zmienić dwa razy miejsce zamieszkania, szkołę, zostawić przyjaciół. Stała się osobą zamkniętą w sobie, trudno nawiązującą kontakty, z niską samooceną. Poczucie bólu i osamotnienia przelewa na papier, pisząc wiersze. Odczuwała brak ojca w okresie dojrzewania. Czuliła się osamotniona i bezradna wobec braku pomocy i dobrej rady ze strony ojca. Regularnie odwiedza grób ojca (k. 21 – 29).

Postanowieniem z dnia 07 stycznia 2015 roku w/w sprawy z powództwa E. Ł. i A. W. zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 38).

Pozwany, działając poprzez pełnomocnika na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 80).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 kwietnia 1998 roku P. U. kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) na trasie K. - K. naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że na łuku jezdni o mokrej nawierzchni wykonując manewr ostrego hamowania zjechał na lewą połowę jezdni, zajeżdżając drogę prawidłowo poruszającemu się pojazdowi marki F. (...) o nr rej. (...) i doprowadził do zderzenia obu pojazdów. W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu poniósł G. W.. Za powyższe P. U. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P. sygn. akt II K 275/98 z dnia 18 grudnia 1998 roku na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Kierujący wskazanym wyżej pojazdem w tym dniu posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu z (...) Spółką Akcyjną w W. (bezsporne).

W toku prowadzonego postępowania karnego jego stroną była powódka E. Ł.. Oskarżony P. U. starał się w nim przerzucić odpowiedzialność za śmierć brata i ojca powódki na poszkodowanego. W ramach tego postępowania nie zostały na rzecz osób najbliższych zmarłego zasądzone żadne kwoty pieniężne (zeznania E. Ł., protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:14:48 – 00:16:59, k.80).

G. W. przed wypadkiem mieszkał w J. z żoną i trzema córkami A., K. i J., dokąd przeprowadził się w latach 1987 – 1988 z domu rodzinnego w B. koło M.. Pracował jako organista kościelny. Mieszkał w domu parafialnym. Zarabiał kwotę średniego wynagrodzenia. Dwa lata przed śmiercią poszkodowanego w 1996 roku, zmarła jego żona, a matka dziewczynek. Po śmierci kobiety, do domu G. W. przeprowadziła się jego babcia, gdyż jego rodzice już nie żyli – matka zmarła w 1986 roku, a ojciec w 1992 roku. Miał dwoje rodzeństwa – młodszą o 3 lata od niego siostrę E. Ł. oraz młodszego jeszcze o 3 lata od niej brata A.. Spośród rodzeństwa był najstarszy. E. Ł. w 1995 roku wyszła za mąż i zamieszkała w M., oddalonej od J. o ok. 40 km. W B. oddalonym o ok. 11 km. od M. pozostał najmłodszy brat, który prowadził tam gospodarstwo rolne. G. W. często widywał się z siostrą E. Ł., ponieważ rodzice jego żony mieszkali blisko B.. Zmarły święta, urodziny, imieniny wraz z całą swoją rodziną spędzał w gronie rodziny. Ponadto pomagał swojemu młodszemu bratu w prowadzeniu gospodarstwa. Był związany emocjonalnie z całą rodziną, lecz najbardziej kochał swoją najmłodszą córkę A.. Dla E. Ł. wypełniał rolę ojca oraz matki, których już w tym czasie nie mieli (przesłuchanie E. Ł., protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:10:03, 00:11:53, 00:14:48, 00:22:00).

Przed śmiercią brata E. Ł., mimo znacznej odległości jej miejsca zamieszkania od brata odwiedzała go bardzo często i pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Po tym gdy żona G. W., a matka powódki A. W. zmarła, E. Ł. co do zasady przyjeżdżała do brata do J. w piątek po południu, a odjeżdżała w niedzielę lub poniedziałek rano. W tym czasie organizowała córkom brata zabawy i gry, sprzątała i gotowała na cały tydzień. Zastępowała zmarłą żonę brata. Jej relacje z bratem były przez fakt pomocy bardzo zażyłe. Była związana emocjonalnie ze zmarłym. Wszystkie święta przed wypadkiem spędzała w towarzystwie brata i jego rodziny w rodzinnym B. (zeznania świadka J. B. – k. 163, zeznania A. W. w charakterze świadka – k. 163 – 164, przesłuchanie E. Ł. – k. 164).

W dniu 10 kwietnia 1998r. tj. w Wielki Piątek G. W. przywiózł dwie najmłodsze córki do B.. Kolejnego dnia miał przyjechać z najstarszą córką J. do domu rodziny w B.. Był to okres Świąt Wielkanocnych, który dla niego z racji wykonywanego zawodu był czasem bardzo pracowitym. Następnie pojechał odwiedzić siostrę w M.. Tego dnia powódka E. Ł. ostatni raz widziała brata (przesłuchanie E. Ł., protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:14:48 – 00:16:59).

Następnego dnia ok godziny 22.00 do powódki zadzwonił ksiądz J. K. z parafii pw. Św. J. C. w J. – K. i poinformował kobietę, że był wypadek, w którym zginął G. W.. Powódka w nocy pojechała ze swoim mężem do prosektorium na oględziny zwłok brata. Po powrocie nie budziła dziewczynek, lecz następnego dnia tj. 12 kwietnia 1998 roku przekazała informację o śmierci ojca powódce A. W. oraz jej siostrze, które aktualnie przebywały u niej (zeznania E. Ł. w charakterze świadka, protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji - 00:31:26 - 00:34:23, zeznania świadka J. B., protokół z rozprawy z dnia 30 września 2015r. - k. 162).

E. Ł. bardzo przeżyła śmierć brata. W pierwszej chwili po otrzymaniu informacji o zdarzeniu drogowym czuła szok, żal, złość, chwilami nienawiść do sprawcy wypadku. To ona organizowała pogrzeb brata wraz ze swoim mężem oraz młodszym bratem. Sytuacja rodzinna zmusiła powódkę do podjęcia kroków w celu zapewnienia osieroconym córkom zmarłego opieki, bowiem nikt inny z rodziny, a w szczególności rodzice jego zmarłej żony, z uwagi na wiek, nie byli w stanie tego się podjąć. Postanowiła, że wraz z mężem założy rodzinę zastępczą dla dzieci brata, mimo tego, że już pod jej opieką pozostawały cztery córki męża. Traumatyczne przeżycie doprowadziło u powódki do tego, iż po wypadku musiała korzystać ze zwolnienia lekarskiego, bowiem nie była w stanie wrócić do pracy, a w konsekwencji doprowadziło do podjęcia decyzji o rezygnacji z zatrudnienia i skorzystaniu z prawa do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej. E. Ł. brała tabletki uspokajające i przez rok czasu leczyła się u psychologa. Mąż E. Ł. prowadził w tym czasie gospodarstwo rolne o powierzchni 7 ha pod M.. Powódka całkowicie oddała swoje życie prywatne i zawodowe w celu zapewnienia opieki dzieciom zmarłego brata oraz dzieciom męża. W mieszkaniu o powierzchni 65

m², składającym się z trzech pokoi, usytuowanym w M. zamieszkało 9 osób: powódka z mężem i 4 jego córkami oraz 3 córki brata. Wszystkie dzieci były w podobnym wieku. Powódka A. W. miała w tym czasie 8 lat, jej siostry K. – 13 lat, a A. – 16 lat. Z kolei najstarsza z córek jej męża mieszkająca z nimi miała 14 lat. Kobieta starała się stworzyć odpowiednie warunki mieszkaniowe, edukacyjne oraz rozwojowe dla córek zmarłego brata. Z uwagi na podjęte przez powódkę i męża decyzje, sytuacja materialna jej rodziny pogorszyła się. E. Ł. otrzymywała środki finansowe z tytułu utworzenia rodziny zastępczej, ale były to kwoty stosunkowo niewielkie. Ksiądz z parafii w J. wraz z wiernymi przekazali jej pieniądze na rzecz dzieci zmarłego. Następnie powódka otrzymała od pozwanego zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 1.500,00 zł, gdzie łączna wartość pogrzebu oraz wykonania nagrobka wyniosła zgodnie z przedstawioną fakturą VAT 8.000,00 zł. (przesłuchanie E. Ł. i jej zeznania w charakterze świadka, protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji: 00:17:12, 00:18:52, 00:36:32, 00:44:13 - k. 80, zeznania świadka J. B. - k.162-163, zeznania A. W. w charakterze świadka - k.163, polecenie wypłaty k.109, faktura VAT 107v).

Powódka A. W. była najmłodszym dzieckiem zmarłego. Matka powódki zmarła w 1996 r. Po wypadku mieszkała około roku w B.. Była bardzo związana emocjonalnie z ojcem. Mężczyzna wszędzie zabierał córkę, lubił spędzać czas z dzieckiem. Wieczorami oglądali bajki i jedli kolację. Powódka bawiła się z ojcem, jeździła na wycieczki rowerowe. Codziennie była odprowadzana i przyprowadzana do przedszkola a potem szkoły. G. W. przygotowywał córce śniadania, otaczał dziecko opieką w każdym możliwym aspekcie życia. Po stracie ojca powódka A. W. stała się osobą zamkniętą w sobie, odizolowała się od ludzi. Powódka nie chciała rozmawiać z rodziną oraz przyjaciółmi, była nieufna. Nie mówiła o swoich uczuciach i emocjach. Płakała w ukryciu. Po stracie ojca zmieniła się. Straciła wiarę w siebie oraz możliwości do tego stopnia, iż podejmowane przez kobietę działania kończą się niepowodzeniami. Otrzymywała rentę po zmarłym ojcu w kwocie 1.286,00 zł miesięcznie. Pobierała pomoc z Centrum Pomocy (...) skąd dostawała świadczenia na pomoc w nauce oraz przybory szkolne. Mieszka u ciociu w M.. Siostry pomagały powódce w odrabianiu lekcji, wspierały kobietę. Po śmierci ojca dziecko codziennie czekało na powrót taty. Dopiero po kilku miesiącach powódka uświadomiła sobie, że ojciec nigdy nie przyjdzie. Razem z ciotką E. Ł. chodziła do psychologa. A. W. pisze wiersze. W ten sposób radzi sobie z emocjami związanymi ze stratą osoby najbliższej. Nie ma przyjaciół. Spotyka się ze znajomymi ze szkoły na kawę i ciastko. Odwiedza grób ojca raz w tygodniu. Nie pogodziła się ze śmiercią ojca (zeznania E. Ł. w charakterze świadka - protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:29:14, 00:34:23, 00:38:58, 00:41:31, przesłuchanie A. W., protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:47:02, 00:52:56, 00:56:29, k.165, zeznania świadka J. B. - k.162).

G. W. jest pochowany na cmentarzu w B. w jednym grobie ze swoją żoną. Na tym samym cmentarzu pochowani są również jego rodzice. Zarówno E. Ł., jak i A. W. są na jego grobie w zasadzie, co tydzień, chyba, że coś im wypadnie. A ponadto zawsze w rocznicę śmierci, urodziny, imieniny (przesłuchanie E. Ł. - protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:24:12, 00:24:53, k.164, przesłuchanie A. W. - protokół z rozprawy z dnia 16 czerwca 2015r., czas adnotacji 00:56:29, k.165).

Istniała między E. Ł. i A. W., a G. W. szczególna, silna więź rodzinna i emocjonalna, która została zerwana na skutek wypadku z dnia 11 kwietnia 1998 roku. W ten sposób został naruszony dobrostan emocjonalny powódek i pogorszony ich stan psychiczny. Stany przygnębienia, poczucie straty, pustki oraz żalu to dominujące emocje, jakie przeżywały w tym okresie. Zdarzenie to miało wpływ na funkcjonowanie E. Ł. w życiu zawodowym. Strata brata i ojca wpłynęła też negatywnie na życie rodzinne i osobiste stron (bezsporne).

Pozwany wypłacił jednorazowe odszkodowanie w kwocie 21.126,00 zł, w tym 6.126,00 zł za uszkodzony samochód oraz zniszczoną odzież i koszty pogrzebu na rzecz trojga dzieci G. W. oraz powódki E. Ł. (rachunek k.95-95v, pismo pozwanego k. 113).

A. W. mieszka aktualnie nadal z ciotką E. Ł.. Skończyła obecnie (...) i podjęła pracę jako nauczyciel języka angielskiego. Z kolei E. Ł. jest emerytką i otrzymuje emeryturę w kwocie 1.567,00 zł miesięcznie (przesłuchanie A. W. – k. 165, oświadczenie majątkowe – k. 14).

Pismem z dnia 08 sierpnia 2015 roku powódka A. W. wystąpiła do (...) S.A. w W. o wypłatę jej w terminie 30 dni zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00 zł za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca G. W., wskazując jako podstawę prawną swego roszczenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (pismo z dnia 08.08.2014r – k. 91 – 92, pełnomocnictwo – k. 93).

Z kolei pismem z dnia 13 sierpnia 2015 roku również powódka E. Ł. wystąpiła do (...) S.A. w W. o wypłatę jej w terminie 30 dni zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 zł za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata G. W., wskazując jako podstawę prawną swego roszczenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (pismo z dnia 13.08.2014r – k. 103 - 104, pełnomocnictwo – k. 104v).

Pismem z dnia 16 września 2015 roku (...) S.A. w W. odmówił wypłaty żądanych przez powódki zadośćuczynień (pismo z dnia 16.09.2015 r – k. 124v – 125).

Powyższy stan faktyczny w przeważającej części był bezsporny pomiędzy stronami, a nadto znalazł on potwierdzenie w przedłożonych przez strony dokumentach, których wiarygodności żadna ze stron postępowania nie kwestionowała, a i Sąd nie miał ku temu podstaw. Nadto został on również ustalony w oparciu o źródła osobowe w postaci zeznań świadków J. B. (k. 162-163), E. Ł. (protokół rozprawy z dnia 16.06.2015r – 00:28:06 – 00:47:02 i A. W. (k. 163 - 164) oraz przesłuchanie powódki E. Ł. (protokół rozprawy z dnia 16.06.2015r – 00:09:50 – 00:26:32, k.164-165) i A. W. (protokół rozprawy z dnia 16.06.2015r – 00:47:15 – 00:58:11, k. 165). Również tym dowodom Sąd dał wiarę w całości, albowiem brak jest dowodów, które by im przeczyły, a nadto są one spójne, jasne i logiczne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo E. Ł. i A. W. podlegało częściowemu uwzględnieniu w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia oraz w przypadku powódki A. W. również odszkodowania.

W aktualnym stanie prawnym istnieje dwojaka możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego. W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie, z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, aczkolwiek wypracowało ją orzecznictwo sądowe. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10.

W sprawie niniejszej zdarzenie, które wywołało szkodę miało miejsce w dniu 11 kwietnia 1998 roku, a zatem jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Stąd też jedyną podstawą prawną roszczenia powódek o zadośćuczynienie w niniejszym przypadku mógł być przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zresztą w ten sposób zostały sformułowane powództwa i takie twierdzenia faktyczne powódek były podstawą faktyczną ich roszczenia o zadośćuczynienie.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Uprawnionym do dochodzenia roszczeń jest każdy pokrzywdzony wskutek naruszenia jego dobra osobistego. Także odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeżeli jest sprawcą naruszenia lub odpowiada za sprawcę, także jednostka organizacyjna. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. - V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska „W sprawie wykładni art. 448 KC” - PS 1997, nr 1, s. 6 i n., M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 448 KC, nb 12-13 oraz A. Szpunar, Zadośćuczynienie..., s. 211-212). Wykładnię tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, LEX nr 448025), uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny. Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c., kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najłżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie wskutek rażącego niedbalstwa. Aczkolwiek w przypadku zdarzeń będących wynikiem wypadku samochodowego, tak jak w sprawie niniejszej, zastosowanie znajduje art. 436 § 1 k.c. przewidujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a nie winy.

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. odpowiada, w ramach odpowiedzialności OC sprawcy wypadku, za wszelkie szkody powstałe w związku z ruchem ubezpieczonego pojazdu. Pozwany zresztą nie kwestionował, co do zasady swej odpowiedzialności (przyznał zwrot kosztów pogrzebu siostrze zmarłego oraz jednorazowe odszkodowanie), a jedynie istnienie podstawy prawnej żądania zadośćuczynienia przez powódki. Podnieść tylko należy, iż jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt. I ACa 1148/12, LEX nr 1246690) zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę, jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale także taka, która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego, a zatem zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność również na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 436 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka. Również treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 tj.) nie wyłącza ani nie wyłączała z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12).

Na podstawie art. 448 k.c., kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra, albowiem uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny („Sąd może”). Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie wskazanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006r. II PK 245/2005). Sąd jest natomiast związany wyborem środka, za pomocą, którego pokrzywdzony chce uzyskać kompensatę doznanej krzywdy.

Obecnie dominuje pogląd, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Dokonanie oceny czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło – nie może być dokonane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta, bowiem może niekiedy

być bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem (wyrok SA w Gdańsku z dnia 31.12.2009r. III APa 24/2009). Wiąż rodzinna, na której zerwanie powołują się powódki, nie ma charakteru uniwersalnego dla każdej jednostki ludzkiej, nie oznacza czegoś cennego znaczącego dla każdego człowieka, jest stanem faktycznym, biologicznym, prawnym i społecznym, a nie wartością niematerialną taką jak np. wolność człowieka, dobre imię i cześć. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że niejako automatycznie na skutek śmierci osoby najbliższej doszło do zerwania tej więzi i to uprawnia do żądania zadośćuczynienia. Przesłankami przyznania tego świadczenia jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową i związek przyczynowy między tym naruszeniem, a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Przepis powyższy nie wymienia konkretnych dóbr osobistych, ale należy do niego stosować odpowiednio art. 23 k.c. Katalog dóbr osobistych przyjętych w tym przepisie nie ma charakteru zamkniętego. Tym samym jest możliwe przyjęcie, że dobrem osobistym jest prawo każdej jednostki do więzi rodzinnych, ale nie każde zerwanie tych więzi uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Rzeczą powoda, zgodnie z regułą art. 6 k.c. jest udowodnienie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Do tych okoliczności należy również istnienie owej szczególnej więzi rodzinnej, która to więź została zerwana.

W sprawie niniejszej powódki E. Ł. i A. W. powyższe udowodniły. Powódka E. Ł. była młodszą siostrą zmarłego, natomiast A. W. ukochaną córką, a zatem już chociażby z tego względu łączyła je z nim szczególna więź. Były one osobami z najbliższego otoczenia rodzinnego. Z E. Ł. zmarły często spotykał się, pomagali sobie nawzajem w opiece na dziećmi, nad domem. Zmarły brat służył jej radą, pomocą, wsparciem i wice versa ona bratu. E. Ł. była niewątpliwie dla brata osobą, z którą łączyły go silne więzy emocjonalne i rodzinne. Z najmłodszą córką ojciec miał bardzo ciepłe i bliskie relacje. Emocjonalnie kobieta związana była ze zmarłym. Razem spędzali wieczory przy telewizji, jedli kolację, jeździli na wycieczki rowerowe. Zmarły zabierał córkę na spotkania ze znajomymi. A. W. czuła się przy ojcu bezpiecznie, wiedziała, że w każdej sytuacji może liczyć na jego wsparcie, dobre słowo i radę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 czerwca 2011 roku II CSK 279/10 na bazie regulacji zawartej w art. 446 §3 k.c. o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Analogicznie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku sygn. akt IV CK 648/04 Sąd Najwyższy wskazał, iż pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Przepis ten nie zawiera żadnych wskazówek, co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny”, w orzecznictwie operuje się zaś pojęciem rodziny w szerszym znaczeniu, akcentującym, raczej – z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa, zaś konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Poglądy te odnieść należy również do sprawy niniejszej niejako pomocniczo. O tym, iż ta więź rodzinna w przypadku powódek i zmarłego była wyjątkowo silna świadczy również zachowanie E. Ł. i A. W. po samym wypadku. To siostrę powoda zawiadomiono o zdarzeniu, to ona zajmowała się przygotowaniem do pogrzebu i samym pogrzebem. Wiąż ta była dodatkowo wzmocniona wcześniejszymi przeżyciami rodziny. E. Ł. i G. W. wcześniej stracili rodziców. Powódka w chwili śmierci mamy miała 25 lat, a śmierci ojca 31 lat. W tym momencie pozostały jej na świecie dwie najbliższe osoby tj. bracia, w tym starszy brat G.. Dopiero w 1995 roku, a zatem mając 34 lata wyszła za mąż i założyła własną rodzinę. W tym momencie ponownie rodzinę dotknęło nieszczęście, które jeszcze te relacje wzmocniło tj. śmierć żony brata, a matki powódki A. W. w 1996 roku. E. Ł. w tej sytuacji przejęła w znacznej mierze na siebie obowiązki związane z opieką nad córkami brata i nim samym. W każdy weekend mimo odległości 40 km. była u brata, zajmowała się jego dziećmi, domem i przygotowywała mu posiłki. W tym czasie zastępowała jego zmarłą żonę. Bez wątpienia powyższe spowodowało jeszcze dodatkowe utrwalenie więzi łączącej go z bratem. Stała się dla niego jedną z najbliższych osób. Wspierała go i pomagała mu, a on jej. Analogicznie w przypadku A. W. ta więź została wzmocniona na skutek śmierci matki. W chwili gdy zmarła jej mama miała 6 lat, była najmłodsza z rodzeństwa. Rzeczą oczywistą jest, iż w tym momencie stała się niejako „oczkiem w głowie ojca”. To zapewne na niej skupiła się w głównej mierze troska i opieka ojca. Takie zachowanie jest normalne i zdrowe. Ojciec, zapewne, przeżywając

mocno śmierć żony i matki córek, starał się maksymalnie jak mógł zastąpić ją córkami i zmniejszyć w nich poczucie straty. W efekcie tych działań więź powódki z ojcem stała się mocniejsza niż w przypadku pełnej rodziny. Nieszczęście łączy i wzmacnia. Z tej perspektywy oceniać należy dalsze przeżycia powódek. Słusznie wskazuje pozwany, iż dla zakresu przeżyć A. W. bardzo duży wpływ miała śmierć jej matki. Ale w ocenie Sądu Okręgowego zdarzenie to ocenić należy właśnie z punktu widzenia siły więzi łączącej powódkę z ojcem, a nie z perspektywy skutków, jakie wywołało u niej samej. W chwili śmierci matki A. W. była stosunkowo małym dzieckiem i na skutek tego zdarzenia cała jej dotychczasowa więź z matką przełożyła się na relacje z ojcem i zapewne z siostrami. To ojciec stanowił w tym momencie jej podporę, opiekę. To on zajmował się nią codziennie, dbał o nią, bawił się z nią, wypełniał własną rolę, jak również rolę matki. Efektem tego wszystkiego było wzmocnienie tychże więzi.

Określając wysokość zadośćuczynienia dla każdej z powódek, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące kryteria: rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. W sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, jako okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. należy wskazać również na dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralnego i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX 1220462). Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. pełni charakter kompensacyjny, a jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (np. wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, LexPolonica nr 316013, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107 i wyrok SN z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LexPolonica nr 321721). W ocenie Sądu pierwszej instancji po uwzględnieniu powyższych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia opartego o art. 448 k.c. i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla E. Ł. w związku ze śmiercią brata jest kwota 30.000,00 zł, natomiast dla A. W. kwota 60.000 zł. Powódka E. Ł. odczuła śmierć brata oraz związane z tym zdarzeniem emocje, doznała cierpienia moralnego, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a także uczucia rezygnacji. Kobieta leczyła się u psychologa, zażywała leki uspokajające. Następnie zrezygnowała z pracy zawodowej na rzecz zapewnienia córkami zmarłego odpowiednich warunków bytowych. Zaburzenia emocjonalne E. Ł. trwały prawie rok czasu. Nadal nie może pogodzić się ze śmiercią brata, którego jej brakuje. Często odwiedza jego grób, zawsze pamięta o ważnych datach z jego życia. A. W. jak zostało ustalone w toku postępowania dowodowego, w dalszym ciągu nie potrafi pogodzić się ze śmiercią ojca. Kobieta zamknęła się w sobie, stała się nieufna. Ma trudności z nawiązywaniem nowych kontaktów osobowych. A. W. doznała zmiany usposobienia, jest mało krytyczna wobec siebie, jej samoocena została drastycznie zaniżona, nie wierzy w siebie i w sukcesy życiowe. Odczuwa smutek i tęsknotę w czasie każdego Świąt Bożego Narodzenia oraz Świąt Wielkanocnych. Zwrócić należy jeszcze uwagę na jeden aspekt przedmiotowego zdarzenia. Otóż G. W. zginął w Wielką Sobotę, dzień szczególny dla osób wierzących i praktykujących, do których należą powódki. Dzień, w którym katolicy się radują i przygotowują do Świąt Wielkanocnych. W przypadku powódek, dzień ten zawsze będzie przypominał im śmierć brata i ojca, niezależnie od tego, czy datowo będzie on pokrywał się z rocznicą jego śmierci.

Wreszcie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia powódek istotne również jest to, kiedy miało miejsce to zdarzenie i krzywda, która ma być zrekompensowana przyznaniem zadośćuczynieniem. Zdarzenie to miało miejsce w 1998 roku, a istotne zaburzenia związane z funkcjonowaniem E. Ł. trwały przez kilkanaście miesięcy, a zatem zapewne do połowy 1999 roku. A. W., córka zmarłego przeżywa i cierpi z powodu utraty osoby najbliższej – ojca do dnia dzisiejszego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę w ocenie Sądu Okręgowego realia tamtego okresu. To przecież krzywdę wówczas wyrządzoną zadośćuczynienie to ma rekompensować. Niewątpliwie zaś inna była wartość pieniądza w 1998 roku, a inna jest obecnie. W ocenie Sądu Okręgowego kwota miarodajna zadośćuczynienia dla E. Ł. to kwota 30.000 zł, natomiast dla A. W. to kwota 60.000 zł. Sąd uznał, iż wskazane kwoty są adekwatne do

krzywdy każdej z nich, a ponadto przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony nie są one rażąco wygórowane, nie prowadzą do nieuzasadnionego przysporzenia w ich majątku oraz uwzględniają również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powódek. Zróżnicowanie ich wysokości wynika z różnej siły więzi łączących rodzeństwo oraz ojca i córkę, a także wieku powódek w chwili zdarzenia szkodzącego i jego wpływu na ich dalszy los. W pozostałym zakresie, co do żądania zadośćuczynienia Sąd żądanie E. Ł. i A. W. oddalił.

Sąd Okręgowy podziela jednocześnie pogląd, zgodnie, z którym zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia (np. teza 2 wyroku SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66). Stąd też Sąd zasądził te odsetki dla każdego roszczenia od daty wskazanej w pozwie tj. 17 września 2014 roku, a zatem dnia następnego po dniu, w którym pozwany wydał decyzję o przyznaniu odmowy zadośćuczynienia. Podstawą prawną tego rozstrzygnięcia jest treść art. 455 k.c.

Jeżeli chodzi o zgłoszone przez powódki roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej to jego podstawą prawną jest art. 446 § 3 k.c. W tym przypadku nie ulega najmniejszym wątpliwościom to, iż ta podstawa prawna istniała w dacie zdarzenia i może znaleźć zastosowanie w sprawie niniejszej. Jeżeli chodzi o kwestie przynależności powódek do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego, od czego uzależnione jest przyznanie tego roszczenia, Sąd już wypowiedział się wyżej. Pozostaje zatem kwestia ustalenia tego, czy śmierć G. W. spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek. Okoliczność tę zgodnie z regułą art. 6 k.c. winny w niniejszym procesie udowodnić powódki, skoro takie roszczenie zgłaszają. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie E. Ł. w tym przypadku podlegało oddaleniu w całości, a z kolei roszczenie A. W. uwzględnieniu w całości. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała SN (7) z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120; A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 446, nb 17; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 446, nb 31-32; odmiennie Z. Masłowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1120 i n.). Jednakże znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 129; odmiennie wyrok SN z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z głosem krytyczną Z. Radwańskiego tamże). Z kolei w wyroku SN z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) sąd uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia. Należy jednak zaznaczyć, że ocena powinna być dokonywana za pomocą kryteriów obiektywnych i stąd nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć dziecka (zmiana pracy na mniej korzystną); por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277. W sprawie niniejszej roszczenie powódki E. Ł. o zasądzenie odszkodowania podlegało oddaleniu. W jej przypadku trudno jest mówić o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej, w rozumieniu tego przepisu. Niewątpliwie nastąpiło pogorszenie jej sytuacji życiowej, ale było on w dużej mierze konsekwencją podjętej przez nią, skądinąd słusznej, decyzji o utworzeniu rodziny zastępczej dla córek zmarłego brata. To na skutek powyższego pogorszyły się jej warunki mieszkaniowe, życiowe i zmuszona była do pokrywania kosztów utrzymania siedmiorga dzieci, a nie czworga. Powyższe łączyło się jednakże z uzyskaniem dodatkowych środków finansowych czy to z parafii w której pracował zmarły brat, czy to z pomocy społecznej. Zwrócić należy uwagę na to, iż powódka już przed śmiercią brata zajmowała się jego córkami. Już w tym okresie ponosiła znaczne wydatki, związane chociażby z co tygodniowymi wizytami u brata. Po jego śmierci zmieniło się to, iż to jego córki przeprowadziły się do niej. Nie musiała już dojeżdżać i mogła opiekować się dziećmi na miejscu. W tej sytuacji nie można w ocenie

Sądu Okręgowego mówić o znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej. Brat w tym okresie przed swoją śmiercią nie wspierał jej w żaden sposób finansowo, to ona wspierała jego.

Odmienne sytuacja wygląda w przypadku powódki A. W.. Jest ona córką zmarłego. W chwili śmierci ojca miała 8 lat. Śmierć ojca spowodowała konieczność przeniesienia się do mieszkania cioci. Z domu przeprowadziła się do małego mieszkania, w którym niejednokrotnie musiała dzielić jeden pokój ze wszystkimi siostrami. Bez wątpienia utraciła ona pewne i stabilne źródło finansowania i utrzymania. Ciocia z pewnością, mając na utrzymaniu siedmioro dzieci, nie była w stanie zapewnić jej tego wszystkiego, co mógł ojciec. W tym przypadku należy uwzględnić to, iż rodzice wspierają dzieci, aż do ich całkowitego usamodzielnienia. Niejednokrotnie pomagają im finansowo w urządzeniu własnego mieszkania, w jego zakupie. Pomagają w opiece nad wnukami, sprawują bardzo istotną funkcję przez cały okres życia dziecka. Powódka tego wszystkiego została pozbawiona. Oczywiście odszkodowanie to trudne jest do wyliczenia w sposób rachunkowy. W zasadzie jest to niemożliwe. Jednakże kwota 15.000,00 zł przyznana wszystkim trzem córkom zmarłego tytułem odszkodowania w 1998 roku bez wątpienia nie jest kwotą adekwatną do szkody doznanej w tym zakresie przez powódkę. Na nią z tego tytułu przypadła kwota 5.000,00 zł. Jest to kwota niska, nawet jak na realia 1998 roku, kiedy to przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosiło 1.239,49 zł, przy obecnie wynoszącym 3.783,46 zł (za 2014 rok). Różnica zatem wskazuje na to, iż aktualnie przyznana wówczas kwota 5.000,00 zł odpowiada kwocie 15.000,00 zł. Biorąc pod uwagę to, iż powódka w chwili wypadku miała 8 lat i to ile lat jeszcze ojciec mógł wspierać ją finansowo, stwierdzić należy, iż żądana przez nią z tego tytułu kwota 25.000,00 zł jest adekwatna do szkody doznanej przez nią z tego tytułu. Jednocześnie wskazać należy, iż ustalając wysokość odszkodowania w tym zakresie Sąd oparł się na treści art. 322 k.p.c., albowiem ścisłe udowodnienie szkody jest w zasadzie niemożliwe.

Jednocześnie w zakresie odsetek żądanych przez powódkę od tej części roszczenia, powództwo częściowo podlegało oddaleniu. Również w przypadku tego żądania stwierdzić należy, iż ma ono charakter bezterminowy, a zatem staje się wymagalne stosownie do treści art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie niniejszej powódka nie zgłosiła przed wytoczeniem powództwa takiego roszczenia w stosunku do pozwanego. Jej zgłoszenie dotyczyło wyłącznie zadośćuczynienia, a zatem roszczenia opartego zarówno na innej podstawie faktycznej, jak i prawnej. W tej sytuacji uznać należało, iż pierwsze wezwanie pozwanego do spełnienia tego świadczenia miało miejsce w momencie doręczenia mu odpisu pozwu ze sprawy niniejszej, co miało miejsce w dniu 28 stycznia 2015 roku (k. 48), a zatem odsetki ustawowe od tego żądania należą się powódce stosownie do treści art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 i art. 476 k.c. od dnia następnego tj. 29 stycznia 2015 roku. W pozostałym zakresie to roszczenie powódki A. W. także podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu, orzeczono stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Powódka E. Ł. wygrała niniejszy proces w 40 %, a zatem przyjmując zasadę proporcjonalnego obciążania stron kosztami procesu, winna ona ponieść 60% kosztów procesu, a pozwany 40%. Z kolei powódka A. W. wygrała proces niniejszy w 60 % i przegrała w 40 %, a zatem winna ona ponieść 40 % kosztów. Różnice te są zatem niewielkie i pozwalają na wzajemne zniesienie kosztów procesu w zakresie poniesionym przez strony. Obie bowiem strony poniosły bardzo zbliżone koszty i brak jest podstaw prawnych do wzajemnego ich rozliczania. W przypadku pozwanego jest to wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwotach po 3.617,00 zł w zakresie, każdego z powództw, zaś w przypadku powódek również wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwotach po 3.617,00 zł oraz część opłaty sądowej od pozwu w kwotach po 250,00 zł.

Jednocześnie powódki w sprawie niniejszej korzystały z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych, w zakresie opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 250,00 zł. A tym samym aktualna stała się konieczność rozstrzygnięcia w wyroku o nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu. W przypadku E. Ł. opłata ta wynosiła 3.750,00 zł (4.000,00 zł – 250,00 zł). Powódka wygrała niniejszy proces w 40%, a przegrała w 60, a zatem winna uiścić 60% tej opłaty (2.250,00 zł), a pozwany winien uiścić 40% z tego (1.500,00 zł). Z kolei nieuiszczona opłata sądowa od pozwu A. W. to kwota 7.000,00 zł (7.250,00 zł – 250,00 zł). W tym przypadku powódka wygrała w 60%, a przegrała w 40, a zatem winna ponieść 40% tej opłaty (2.750,00 zł), a pozwany 60% (4.250,00 zł).

Stąd też w punktach IV., V, VI. i VII sentencji wyroku Sąd nakazał pobrać od stron w.w kwoty w oparciu o art. 113 ust 1 (w przypadku pozwanego) oraz ust 2 pkt 1 (w przypadku powódek) ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji wyroku.

Sygn. akt I C 2874/14

ZARZĄDZENIE

(...).10.2014r

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć:

- pełnomocnikowi powoda – r.pr. J. P.;
- pełnomocnikowi pozwanego – r.pr. G. S..

SSO Łukasz Wilkowski